

Cztery Refy,

Słowa: Jerzy Rogacki, Krzysztof Kuza

Muzyka: trad.

Ref.: Hej-ahoj! Żeglarski los!

Dziś pełen, a jutro znów pusty masz trzos.
Z Liverpool do Frisco wybrałem się raz,
Myślałem pozostać tam przez dłuższy czas.
Dziewczyny i whisky sprawiły wszak, że
Już wkrótce znów do Liverpool wieźli mnie.
Staliśmy w zatoce czekając na wiatr,
Nasz statek żałośnie się kiwał bez szmat.
Podobnie załoga kiwała się, bo
W butelkach po whisky widniało już dno.
Niedługo trwał spokój, godzinę czy dwie,
Bo Pierwszy już zadbał, by nie nudzić się.
Gdy nagle zaryczał: "Do żagli, co tchu!"
Nie wspomnę, co na to krzyknęliśmy mu.
Do dzisiaj pamiętam ponurą tę noc,
W krąg morze kipiało i tęgi wiatr dął.
Choć wszystko trzeszczało od topu po kil,
W godzinę dwanaście robiliśmy mil.
"Za zdrowie Starego!" Wypijmy do dna,
Bo równy to chłop i swój fach dobrze zna.
Pierwszego pomińmy, bo każdy to wie,
Że lepiej, by w ręce nie dostał nam się.